

UZASADNIENIE

D. P. został oskarżony o to, że w dniu 5 kwietnia 2015 roku, około godziny 18.00, przed blokiem nr 3 na Osiedlu (...) I-go w D., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z nieletnim P. P., co do którego wyłączono materiały do odrębnego postępowania, wziął udział w pobiciu A. S. narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo na wystąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub art. 157 § 1 kk w ten sposób, że uderzał pięściami po głowie pokrzywdzonego oraz uderzał kolanami w żebra, czym spowodował u niego obrażenia ciała w postaci stłuczenia głowy, zwłaszcza w okolicy jarzmowej lewej, obrzęku wargi górnej po stronie lewej oraz powierzchniowego stłuczenia klatki piersiowej po stronie lewej, co naruszyło czynności narządów jego ciała na okres poniżej siedmiu dni, tj. **o czyn z art. 158 § 1 kk**

Sąd Rejonowy w Opcznie wyrokiem z dnia 30 maja 2016 roku w sprawie II K 360/15 uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i na podstawie art. 158 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył karę 4 miesięcy pozbawienia wolności,

- na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 2 kk, art. 73 § 2 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby 3 lat, oddając w tym czasie oskarżonego pod dozór kuratora sądowego,
- na podstawie art. 71 § 1 kk wymierzył 30 stawek dziennych grzywny, określając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10,00 złotych,
- zasądził od oskarżonego 150 złotych tytułem opłaty i 322 złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

Wyrok ten zaskarżył w całości oskarżony D. P..

Apelacja wywiedziona została z podstawy prawnej art. 438 pkt 2 i 3 kpk i zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi:

- obrazę przepisów postępowania – art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk - przez całkowite pominięcie przy ocenie materiału dowodowego dowodu z zeznań świadka M. J. oraz dokonaną w sposób sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę dowodów, a w konsekwencji arbitralne i pozbawione uzasadnienia przyjęcie, że zebrane dowody wskazują, iż oskarżony wziął udział w pobiciu A. S., uderzając go pięściami po głowie i kolanami w żebra, choć prawidłowa analiza zebranych dowodów nie daje jednoznacznych podstaw do uznania sprawstwa oskarżonego;
- błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na jego treść, polegający na dowolnym przyjęciu, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim uczestnictwa w zajściu, kierując się w tym zakresie złą wolą i świadomością, w sytuacji gdy brak jest ku temu podstaw w zgromadzonym materiale dowodowym.

W konkluzji oskarżony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie go od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Zarzuty apelacji wywiedzionej w sprawie przez oskarżonego, wskazujące na przekroczenie przez Sąd pierwszej instancji zasady swobodnej oceny dowodów i w wyniku tego dokonanie błędnych ustaleń faktycznych, są całkowicie chybione. Dokładna analiza materiału aktowego sprawy oraz treści uzasadnienia pozwala stwierdzić, iż wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd Rejonowy dokonał poprawnej oceny zgromadzonych dowodów, wskazał które z nich i w jakim zakresie stały się podstawą ustaleń faktycznych w sprawie. Zasadność ocen wyprowadzonych przez ten sąd odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania.

Sąd meriti zasadnie przyjął za miarodajne dla poczynionych ustaleń zeznania pokrzywdzonego A. S.. Ich treść nie pozostawiała wątpliwości odnośnie tego, że całe zajście zapoczątkował P. P., który podszedł do pokrzywdzonego i jego kolegi M. K., żądając od tego ostatniego oddania mu papierosa elektrycznego albo 100 złotych, co w jego ocenie mu się należało. Wobec odmowy P. P. uderzył najpierw pięścią w twarz M. K. a następnie po tym jak ten uciekł, przyjął agresywną postawę wobec pokrzywdzonego. Po chwili na miejsce zdarzenia przybiegł oskarżony D. P. i przyłączył się do bicia wyżej wymienionego.

Taka wersja zdarzenia znajduje oparcie w zeznaniach świadka M. K. oraz dokumentacji medycznej z Ambulatoryjnej Pomocy Doraźnej.

Świadek M. K. konsekwentnie wskazywał, że P. P. najpierw zaczął wyrażać się w sposób napastliwy w stosunku do niego jak i pokrzywdzonego a następnie po jego oddaleniu się przystąpił do bicia pokrzywdzonego. Jakkolwiek relacje świadka nie wskazują na to, aby również oskarżony D. P. brał udział w ataku na pokrzywdzonego, to z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego, uzasadnione jest przyjęcie, że skoro oskarżony zainterweniował na widok szarpiącego się brata z A. S., to tym bardziej podjął działania go wspierające i przystąpił do bicia pokrzywdzonego.

Sąd pierwszej instancji postąpił prawidłowo obdarowując zeznania wskazanego powyżej świadka walorem wiarygodności. Gdyby w swych relacjach mijał się z prawdą to - logicznie rzecz ujmując - wskazałby, że widział jak pokrzywdzonego bije D. P.. Tymczasem relacje świadka zostały ograniczone jedynie do zajścia z udziałem P. P., co przekonuje że nie wynikają one z chęci poparcia wersji pokrzywdzonego, lecz z wiedzy opartej na rzeczywistości dokonanych przez niego spostrzeżeniach.

Także dokumentacja z Ambulatoryjnej Pomocy Doraźnej, która ukazuje charakter i umiejscowienie obrażeń stwierdzonych na ciele pokrzywdzonego bezpośrednio po zajściu uwiarygadnia jego wersję zdarzenia. Obrzęki w okolicy kości jarzmowej lewej jak i wargi górnej lewej oraz powierzchowne stłuczenie klatki piersiowej przekonują o tym, że powstały one na skutek działania oskarżonego i jego brata, którzy bili pięściami pokrzywdzonego po głowie i kopali po żebrach.

Wiarygodności zeznań pokrzywdzonego nie podważa okoliczność, iż ten nie widział kto jakie ciosy mu zadawał. Zważywszy na fakt, iż ww. zasłaniał twarz przed uderzeniami, nie był w stanie zarejestrować, który z napastników bił po głowie, a który kopał po żebrach. Treść zeznań pokrzywdzonego nie pozostawiała wątpliwości odnośnie tego, że w początkowej fazie zajścia ciosy były mu zadawane przez P. P., a drugiej części zdarzenia bity był już przez obu braci.

Nie sposób nadto pominąć okoliczności, iż po całym zajściu pokrzywdzony udał się do ciotki M. J. i powiedział jej, że został pobity. Był wówczas bardzo zdenerwowany.

W kontekście powyższego zarzuty zawarte w apelacji pozbawione były racji, stanowiły jedynie polemikę z ustaleniami faktycznymi oraz oceną materiału dowodowego, jakiej dokonał Sąd pierwszej instancji.

Sąd Rejonowy słusznie uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 158 § 1 kk.

Jakkolwiek kwalifikacja czynu przypisanego oskarżonemu jest trafna, to umiejscowienie dyspozycji art. 4 § 1 kk nie było właściwe.

Zważywszy na treść wyroku należy wnioskować, że Sąd Rejonowy zastosował ustawę „starą” - obowiązującą w dacie czynu, a nie w dacie orzekania - jako względniejszą dla oskarżonego. Recz dotyczy rozstrzygnięcia o warunkowym zawieszeniu wykonania kary. Według przepisów aktualnie obowiązujących oskarżony nie mógłby uzyskać warunkowego zawieszenia kary z uwagi na fakt jego uprzedniego skazania na karę pozbawienia wolności w sprawie II K 118/13 Sądu Rejonowego w Opocznie. Tymczasem uregulowanie dotyczące warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, obowiązujące w dacie popełnienia czynu, przewidywało możliwość zastosowanie tejże instytucji w sytuacji uprzedniego skazania na karę pozbawienia wolności. Nie ulega zatem wątpliwości, iż takie uregulowanie jest względniejsze dla skazanego.

Jednak dyspozycja art. 4 § 1 kk powinna być powoływana w podstawie prawnej skazania, a nie w podstawie wymiaru kary. Wynika to z faktu, że wskazany artykuł daje wyraz temu, jaką ustawę (w jakim brzmieniu) zastosował Sąd orzekając o odpowiedzialności karnej sprawcy, a przecież najpierw należy stwierdzić winę oskarżonego i dokonać subsumpcji jego zachowania do odpowiedniej normy prawa karnego materialnego, a dopiero po dokonaniu tej czynności wymierzać mu karę. Dlatego powoływanie dyspozycji art. 4 § 1 kk dopiero przy orzekaniu o karze jest błędne, albowiem już od początku procesu skazania należy wybrać i wskazać właściwą ustawę, na której będzie opierać się odpowiedzialność sprawcy. Stąd też Sąd Okręgowy dokonał modyfikacji w tym zakresie.

Orzeczona wobec oskarżonego D. P. kara 4 miesięcy pozbawienia wolności jest adekwatną represją w stosunku do wagi popełnionego przez niego czynu. Zapewni ona realizację celów zapobiegawczych i wychowawczych kary zarówno w zakresie prewencji indywidualnej jak i generalnej.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia w zakresie kosztów postępowania odwoławczego stanowiły przepisy wskazane w części dyspozytywnej wyroku.